

№ 163.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Eufemii P. M.
Piąt. Stygma św. Franc.
Sob. św. Józefa W.
Niedz. N. M. P. Bolesnej
Pon. św. Eustachiusza M.
Wt. św. Mateusza Ap.
Śr. św. Tomasza B. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 36
Zachód słońca: godz. 6 m. 13
Dług. dnia: godz. 12 m. 27

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 16 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Pałki; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“
w Zgorzelicach.

W. P.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, że
Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską
powierzyliśmy firmie
HORDLICZKA i STAMIROWSKI
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 150. Adres dla depesz: „Stamirowski“, Łódź. — Telefon № 532.

Powyżsi panowie są na każde zapytanie gotowi do udzielenia informacji listownie, jako też i osobiście.
Wszelkie prospekty, katalogi, szczegółowe projekty i kosztorysy z cenami zawierającymi koszty transportu, cła i montażu udzielamy bezwzględnie i bezpłatnie.
Polecając się łaskawym względem W. Panów, pozostajemy
z poważaniem
Towarzystwo Akcyjne
Zgorzelickiej Fabryki Maszyn i Odlewni w Zgorzelicach.

1911—1

Zarząd

Kalisko-Łódzkiej linii telefonicznej zawiadamia

o otwarciu komunikacji telefonicznej pomiędzy Kaliszem a Łodzią

z pośrednimi punktami: Sieradz, Zduńska Wola, Łask i Pabianice i zaliniowymi: Zgierz, Tomaszów, Stawiszyn, Rychwał, Konin, Turek, Dobra i Władysławów.

Opłata za 3-minutową rozmowę z Kalisza do Łodzi i odwrotnie wynosi 50 kop a do miast pośrednich lub pomiędzy nimi 30 kop.

Opłata wnosi się z góry jednorazowo lub abonamentowo.

Rozmowy mogą być prowadzone z własnego zwykłego aparatu lub też z miejskiej stacji telefonicznej. — O ile osoba wzywana nie posiada własnego telefonu, otrzymuje zawiadomienie przez umyślnego posłańca.

W Łodzi stacja telefoniczna mieści się w gmachu poczty, ul. Przejazd, II-ie piętro.

1937—3

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № III, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878



BARDZO WAŻNE DLA PAŃ!

Powróciwszy z Paryża, zaopatrzyłam mój magazyn kapeluszy damskich, istniejący w m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej № 10, w dobór najświetniejszych fasonów i modeli paryskich na sezon obecny; upraszam przeto o łaskawe odwiedzenie mej pracowni.

Z poważaniem

„LE MONDE MODERNE“.

1890 3

423

Życkiego

Kefir

znakomity
środek
odżywczy

poleca Apteka **W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, l) 7.20, c) 11.20¹, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, u) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36; do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

ZAMIARY HISZPANII.

Akcyja Hiszpanii w Marokku weszła w niepokojącą fazę. General Marína, jak głoszą telegramy, żąda wciąż nowych posiłków. Ponieważ zaś pod Melillą znajduje się już czterdzieści do 50,000 żołnierzy, więc zapowiedź wysłania na plac boju nowej dywizji w liczbie 11,000 wywołała poważne obawy nie tylko w Hiszpanii, ale też we Francji, która uważała dotychczas Marokko za kraj, podlegający głównie jej wpływowi.

Chociaż, jak pisaliśmy poprzednio, zgodnie z informacjami „Daily Telegraphu“, zdobycie góry Gurugu wymaga istotnie znacznych sił wojennych, niemniej jednak skupienie takiej wielkiej masy wojsk, jak twierdzą dzienniki londyńskie, nie może być skierowane jedynie ku pokonaniu walecznych górali z Ryfu, gdyż cel nie odpowiadałby tu wielkiemu nakładowi środków.

Prasa hiszpańska, jak wiadomo, ma usta zakneblowane. Jednakże jedno z pism madryckich zdołało pomimo cenzury przeszwarcować następującą skromną uwagę:

„Jeżeli się potwierdzi, że general Marína zażądał wysłania 20,000 ludzi, to należałoby przypuścić, że wyprawa w Ryfie ma daleko szersze cele, niż się to urzędowo ogłasza.“

W prasie francuskiej nieraz już robiono znaczące komentarze co do przygotowań wojennych Hiszpanii w Marokku. Przygotowania te, głoszą, o wiele są za poważne, aby pokonać kilka szczytów górskich.

Podejrzenia polityków hiszpańskich i francuskich zbiegają się tu w tym samym punkcie, tak że, doprawdy, możnaby wątpić w to, czy rzeczywiście general Marína wciąż woła o posiłki, czy też to rząd madrycki sam mu je przysyła, projektując jakąś okupację na większą skalę.

Francję interesować to musi bardzo, jakim jest prawdziwy cel strategiczny kampanii hiszpańskiej?

Cele, podawane w raportach przez rząd madrycki, nie są warte ani kropli krwi ludzkiej.

Arba, którą po długich walkach zdobyto—to tylko targ. Suk-el arba nie oznacza nic więcej nad „targ czwartego dnia w tygodniu“. Skoro ów dzień targu przejdzie, nie pokazuje się tam żaden żywy człowiek.

Seluan—to znowu kupa nędznych chat nie zasługujących na ostrzeliwanie, nawet, a tembardziej na zdobywanie.

Cała okolica posiada wartość tylko dla krajowców—i tylko przez krajowców. Ziemia jest

tam tak uboga—skały i pył, że dla licznej armii jest prostą niemożliwością wydobycie z tych jałowych pustynnych gór pożywienia, co jest przecież zasadniczym warunkiem prowadzenia kampanii w obcym kraju, który się chce zdobyć. Wszystko dla wojska trzeba sprowadzać z Hiszpanii, nawet wodę—tak, nawet głównie wodę.

Równie fantastycznie przedstawiają się inne cele operacji wojennych gen. Marína.

Wązki, nadbrzeżny pas ziemi, zwany Marchica, oraz dolina, prowadząca do Seluanu jest suchą, piaszczystą, ginącą w tumanach kurzu pustynią, przepaloną południowym słońcem. Ale przy pierwszym deszczu, pustynia ta zamieni się w grząskie błoto, uniemożliwiające wszelkie działania wojenne — w szczególności zaś ruchy artylerji. Aby zaś obejść górę Gurugu z południa, general Marína musiałby użyć co najmniej 50 tysięcy żołnierzy.

U stóp środkowych gór Atlasu, odległa o 150 kilometrów od Nadoru, wije się jedyna droga, prowadząca z Fezu przez Tasa do Udźdy. Droga ta przecina rzekę Muluja i wkracza na terytorium wpływów francuskich.

Otóż, jeżeliby kto pragnął, obok Francji, rozciągnąć swoje wpływy militarne na większy kawał ziemi marokańskiej, ton musiałby iść z Melilli przez Nador - Leluan w kierunku Tasa. Ale powodzenie takiego planu oznaczałoby niepowodzenie Francji. Wiedzą o tem zapewne w Paryżu i stąd spoglądają tam podobno, jak zapewnają dzienniki niemieckie, z zazdrością na rozszerzanie się działań hiszpańskich pod Melillą, pytając, ku czemu to wszystko zmierza?

Jeżeli ku opanowaniu jedyniej owej drogi do Fezu, to wyrósłby na tem podłożu natychmiast spór francusko hiszpański. Francja nie mogłaby się zgodzić na tak wielkie rozpanoszenie się sąsiada pod boki francuskiego Algieru.

Ale jest inne jeszcze przypuszczenie, niż to, jakie podają dzienniki niemieckie rozradowane z przewidywanego powasńnienia Hiszpanii z Francją.

Rzecz, wysoce prawdopodobną jest, że Hiszpania działa tu w ścisłym porozumieniu z gabinetem paryskim i że cała ta olbrzymia akcyja wojenna zmierza do wspólnego z Francją opanowania Marokka. Z takiego obrotu rzeczy najmniej z pewnością cieszyłoby się — Niemcy.

ZABÓR JAPOŃSKI.

To, co pozostało z instytucji autonomicznych Korei, zostało obecnie zniesione. Ubiegłego

miesiąca ks. Ito, i wicehr. Sone, czyli dawniejszy rezydent generalny oraz rezydent obecny, poprosili ministrów koreańskich, premiera Li oraz ministra spraw wewnętrznych Tu, by się udali do pałacu rezydencji. Tam japońscy mężowie stanu zaproponowali dygnitarzom koreańskim następującą operacyę:

Korea jest bardzo uboga, należy więc skasować wydatki niepotrzebne, do których zaliczyć należy ministerjum wojny, gdyż armia japońska czuwa nad bezpieczeństwem kraju, a wojska koreańskie zostały rozpuszczone. Czemu więc utrzymywać nadal fikcyjne ministerjum, kiedy my się opiekujemy waszemi sprawami? Mamy doskonałych sędziów, doskonałych prawników, prokuratorów pełnych gorliwości i doświadczenia, bierzcie ich, oni nie was nie będą kosztować, a pozbędziecie się w ten sposób wydatków na ministerja, administracye i cały personel sądowy.

Ks. Ito potakiwał skinieniem głowy, wreszcie zrobił gest ręką, jak gdyby powziął jakieś ważne postanowienie.

Obaj ministrowie koreańscy słuchali przemów w miłośniu pełni przygnębienia—wreszcie oświadczyli, że muszą się naradzić ze swymi kolegami.

Zebrała się wielka rada. Przedstawiono, że Japonia chce znieść dwa ministerja; zagrożeni ministrowie zaprotestowali, lecz inni nie śmieli się odezwać.

Wtedy powstał minister oświaty i po krótkiej przemowie patryotycznej odwołał się do poczucia godności swych kolegów: „Mamyż umierać z pochyloną głową?“ zawołał.

Duch wstąpił w zgromadzenie, polecono oświadczyć ks. Ito, że ministrowie nie mogą akceptować proponowanych zmian.

Wtedy wicehr. Sone oświadczył, że wielka rada powinna się odbyć w obecności cesarza.

Był to argument ostateczny. Odbyło się posiedzenie, na którym władze koreańskie obradowały po raz ostatni. Cesarz pochwalił projekt ks. Ito, pełnego troskliwości o finanse kraju i zaklinał ministrów, by go nie odrzucano. Kilku z nich wyraziło zgodę natychmiast.

Ministrowie wojny i sprawiedliwości przecież podali się do dymisji. Krok ich przyjęto wzruszeniem ramion: byli skazani od samego początku.

Ale wielkie wrażenie zrobiło, gdy minister oświaty, złożwszy cesarzowi swój urząd, opuścił salę. Wtedy powstało burzenie, lecz ministra już nie było w sali. Znalazł się wśród ludu, który zgromadził się przed pałacem rezydencji,

2) Pierwsza miłość JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

(Ciąg dalszy — patrz № 162).

Całe szczęście, gdy mógł z nią odbywać jakie wycieczki za miasto i rzeczywiście wspomina, iż „kilka razy jeździł z nią konno do Zakretu“. Jest to piękna, wśród cienistych alei, dolina za Wilnem, na brzegu Willi.

Ludwika była znacznie starszą i spoglądała na przyszłego poetę, jak na dzieciaka. Sama w tym czasie zakochana była bez pamięci w synu generala Korsakowa, młodym Włodzimierzem Korsakowie.

Na pochwałę charakteru Ludwiki Śniadeckiej zauważyć należy, że aczkolwiek miłość siedemnastoletniego, pełnego nadziei młodzieńca, przyszłego poety, jakim już zapowiadał się być Juliusz, a przytem pięknego jak Antinous, mogła pochlebić i stanowić dumę niejednej panny i skłonić ją do tak znanego dzisiaj flirtu — Ludwika nie ośmielała nigdy ani słówkiem swego wielbiciela, unikała wynurzeń i rozmów poufnych.

Rozumiała, że ludzkie nadziejami Juliusza byłoby co najmniej śmieszne i niesumienne, tembardziej, że uważała miłość jego za dzieciństwo i zachowywała się zawsze wobec niego poważnie, jak osoba starsza i stateczniejsza.

Małutką tylko znajdujemy wzmiankę, iż „na wsi był z Ludwiką zupełnie inaczej“. Na wsi — to znaczyło w Jaszunach.

Jaszuny, urocza miejscowość pod Wil-

nem, nad rzeką Mereczanką, należały do Jędrzeja Śniadeckiego. Od roku 1828 mieszkał tam stałe stryj Ludwiki, wielki uczony i astronom, Jan Śniadecki, a gospodarował tam Michał Baliński, który był się z młodszą siostrą Ludwiki, Zofią, ożenił.

Stąd częste, prawie codzienne odwiedziny w Jaszunach. A na wsi, naturalnie, wszystko weselsze, swobodniejsze, prostsze i żywsze. To też, jeżeli na chwilę udało się sympatyczniejsze uzyskać wejście lub słówko od ukochanej Ludwisi — Słowacki nie posiadał się z radości, a tem więcej, gdy czasami, w przystępie dobrego humoru, poufalsze wyrwało się miano.

O gorącym afekcie poety wiedzieli wszyscy, a Zofia Balińska często śmiała się, że przy stole zawsze Julek siada koło Ludwisi. Ponieważ znali się znacznie wcześniej, a jak to wyżej wspomniałam, Słowacki miał osiem lat, gdy do Wilna po śmierci ojca swego powrócił, nie dziwnego, że wszyscy byli na „ty“. Ludwika jednak, bojąc się widocznie, aby to słowo nie było ogniwem w łańcuchu uczuć poety, zaczęła mu mówić „pan“, co go strasznie martwiło.

Matka obawiała się nawet, że ukochany syn zaniedba się w naukach.

Kiedy miłość jego rozgorzała na dobre w 1826 roku, sam Słowacki wspomina, iż początek roku był nadzwyczaj smutny i że nareszcie „przywykł do życia prostego, pozabawionego wypadków serca“.

Ludwika widocznie unikała wyznań miłości ze strony poety, gdyż na nie odpowiedzieć nie mogła, czy też nie chciała. Ta miłość jednak, jak sam poeta mówi:

„Pierwszą i ostatnią była...
I najsilniejsza z uczuć—uczucia przeżyła...“

Dalej zaś tak siebie samego rysuje:

„Widziałem go przy stopach dziewicy anioła *)
Czarnemi wien oczyma patrzyła i bladła,
Mysząc o życiu dziecka; bo z wielkiego czoła
Przyszłość mu nieszcześliwą jak wróżka odgadła,
Więc odwracała oczy, a wtenczas lzy lała:
Przed nią dusza dziecięcia, jako kartka biała,
Czerniła się na wieki miłością daremną.
Ona go chciała wysłać na tę ziemię ciemną
Ze wspomnieniami szczęścia—chciała zbroić niemi
Przeciwko własnej duszy i złym chwilom ziemi,
Więc kładła w niego marzeń i myśli tysiące,
A słowo jej tak było łagodne, tak drżące,
Ze we wspomnieniach dziecka złane dały dźwięki,
Podobne do miłości zeznanej wyrazu...“

Wnosić z tego można, że nie doszło nigdy do jasnego wyznania miłosnego, że Ludwika unikała tego, odsuwała sposobność rozmów poufnych z poetą, że miała dlań uczucie żadości, czy też litości — że nie chciała mu krwawić serca, lecz przeciwnie, miłość tę ku niej ukoić i wytrzeźwić.

W 1827 roku, kiedy Słowacki kończył nauki i otoczenie uważało go już niejako za dorosłego, zaczęła Ludwika znów tytułować go „panem“. Słowacki przypisuje to temu, iż się mocniej zaczęła kochać w Korsakowie i chciała mu pokazać, iż dla uczuć jego jest obojętną. A chociaż prosił przez usta siostry, Zofii Balińskiej, aby mówiła mu po imieniu, jak dawniej, zabijające słowo „pan“ wróciło. Zaczął więc poeta rzadziej bywać u Śniadeckich, tłumacząc się zajęciem podczas egzaminów.

(d. c. n.)

*) Godzina myśli.

aby przyrzec się upadkowi cesarstwa Spokojnego Poranku.

Obecnie, z wyjątkiem straży przybocznej cesarza, cała armia koreańska jest japońską. Sądownictwo, aczkolwiek stosowany jest jeszcze kodeks koreański, jest także japoński. Bank i finanse przeszły również w ręce japońskie. Korea posiada tylko cesarza oraz kilku nauczycieli, wykładających w szkołach.

Z prasy rosyjskiej.

Westchnienie gazety „Swiet“.

„O, gdybyśmy mogli szybko i pomyślnie załatwić się ze sprawami kresowemi: jak się należy, uśmierzyć Kaukaz, zdusić intrygę ormiańską, zwierzchniczo wskazać polakom właściwe dla nich miejsce i wybić finlandczykom z głów niedorzeczne pojęcia o Finlandyi, jako „państwie konstytucyjnym“ związanem z Rosyą unią osobistą“.

Westchnienie powyższe „Swieta“ opatruje „Riecz“ takim dopiskiem:

„Uśmierzyć, zdusić, wybić z głowy — tak, to istotnie krótki katechizm naszych „zdobywców“ z prawicy. Rezultaty ich zwycięstw mamy w Cuszynie.“

Budżet departamentu kolei.

(Komunikat telegraficzny).

—:—

Budżet departamentu kolei oblicza dochody departamentu na 37,033,015 rb., t. j. o 1,512,503 ruble więcej, niż w roku bieżącym. Wydatki zaś zwyczajne 2,847,902 rb., t. j. o 12,635,870 rb. mniej niż w r. b. Wydatki nadzwyczajne wynoszą 1,400,000 rb., t. j. o 1,200,000 rb. mniej, niż w roku bieżącym.

Dochody głównego zarządu poczty i telegrafu obliczono na 87,685,841—więcej o 4,254,917, rb., wydatki zaś na 59,580,278—więcej o 3,889,260.

Dochody wydziału więziennego ministerium sprawiedliwości obliczono na 1,215,231—więcej o 216,057 rb., wydatki zaś na 31,731,940—więcej o 3,051,271 rb.

Dochody departamentu dóbr państwowych obliczono na 10,992,495—więcej o 1,946,438, wydatki zaś 20,995,558.

Dochody departamentu rolnictwa obliczono na 3,965,656—więcej o 394,371, wydatki zaś na 7,500,886—więcej o 2,137,274 rb.

Dochody wydziału ekonomii i statystyki gospodarstwa wiejskiego obliczono na 375,000, wydatki zaś na 1,208,764—więcej o 402,932 rb.

—:—:—

Z CESARSTWA.

— Projektowany przez ministerium skarbu zarząd sprawami drobnego kredytu mieścić się będzie w Petersburgu, przyczem mają mu podlegać wszystkie instytucje drobnego kredytu w całym państwie. Instytucja ta będzie kierowała działalnością towarzystw kredytowych, będzie kontrolowała operacje pieniężne, pomagała do zakładania nowych instytucji drobnego kredytu i t. d. Na prowincyi kontrola powierzona zostanie specjalnym agentom rządowym, przyczem kontrole będą podlegały nawet te instytucje drobnego kredytu, które nie korzystają z zapomóg skarbu.

Ponieważ z nadesłanych danych okazuje się, że ziemstwa odegrały bardzo poważną rolę w sprawie drobnego kredytu, wobec tego ministerium zamierza znacznie rozszerzyć prawa i zakres kompetencji ziemstw w tej dziedzinie.

— Redaktor gazety „Uralskij Kraj“, wychodzącej w Jekaterynburgu, skazany został na 300 rb. kary za przedrukowanie listu hr. Tolstoja z powodu wysłania Gusiewa.

— Gazetę „Riżskaja Mysl“ skazano na 100 rb. kary za artykuł o cholercie.

— Wszystkie prace, rozpoczęte przez ministerium skarbu dla opracowania projektu podniesienia podatków niestałych, zostały chwilowo wstrzymane. Podczas sesyi jesienniej do Dumy nie będą wniesione żadne nowe żądania podniesienia akcyzy od jakiegokolwiek produktu. Ministerium zajmie się tylko ułatwieniem poboru akcyzy.

— Dyrektor departamentu policji, Zujew, opracował projekt reformy policji politycznej. Według tego projektu rosyjska policja polityczna byłaby zreformowana nie tylko w Rosyi, ale i zagranicą.

— Preliminarz budżetowy ministerium spraw zagranicznych został zmniejszony o 240,000 rb. w rubryce wydatków dyskusyjnych. Zmniejszenie to przypisywane jest zniesieniu agentury policyjnej w Paryżu.

— Główny zarząd podatków niestałych i skarbowej sprzedaży trunków w końcu b. m. dokonać ma repartyeyi zamówień spirytusu pomiędzy okręgami gorzelnicznymi.

— Ministerium handlu i przemysłu rozesłało do inspektorów fabrycznych okólnik, w którym poleca im rozciągnąć nadzór nad sklepami spożywczymi dla robotników fabrycznych. W sklepach tych wszystkie ceny powinny być zatwierdzone przez inspekcję fabryczną.

— Przed niedawnym czasem w gub. podolskiej, na besarabskim brzegu Dniestru, osiedliło się kilkoro ludzi (mężczyzn i kobiet) i utworzyło gminę „tołstojowców“. Gmina zaczęła się szybko powiększać, ponieważ przyłączali się do niej sąsiedni włóścianie. Objaw ten wywołał niepokojenie wśród władz miejscowych, które zaczęły prześladować członków gminy. Część tych ostatnich zmuszoną była rozjechać się, kilku wysłano administracyjnie i z kolonii nie pozostało już ani śladu.

W ministerium handlu opracowano ostatecznie projekt reformy inspekcji fabrycznej. Według tego projektu, inspektorowie fabryczni uwolnieni będą od wielu dotychczasowych obowiązków, które będą przekazane bądź to inspekcji podatkowej, bądź też wydziałom technicznym rządów gubernialnych. Projektowane jest nadto powołanie do życia izb rozjemczych, które załatwiałby wszelkie spory pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

W Radzie ministrów, jak donosi „Gołos Moskwy“, rozważaną ma być sprawa obniżenia akcyzy od cukru.

Nowy kawał p. Rajchmana.

Czyhający na kieszeń warszawską p. Rajchman, nie mając już Filharmonii, gdzie się zapisywał zwykle nie pobrane przez artystów honoraria, jako wypłacone, zrobił dziś nowy kawał.

Obiecał uszczęśliwić Warszawę pierwszym wzlotem aeroplanu. Prasa warszawska, znając p. Rajchmana, zbyt lekkomyślnie popierała tę imprezę.

Trzeba było od razu zażądać od niego danych, a mianowicie zaświadczenia jednego ze znanych już awiatorów, że ten a nie kto inny przyjedzie do nas.

„Goniec poranny“ w wierszu Ela nawoływał nawet trochę, aby nie tak skwapliwie brać sprawę wzlotu...

Składa się jednak to, że znów p. Rajchman nabrał Warszawę na lep swoich obietnic...

Oto jak pierwszą chwilę opisuje „Goniec poranny“:

„O godz. 4 po poł. rozległy plac wyścigowy szczelnie się zapełnił. Na wszystkich trybunach miejsca najdroższe do najtańszych zajęte, na placach przed trybunami głowa przy głowie, a na tak zwanej „galeryi“ (miejsca najtańsze po 30 kop.) zdobywano stanowiska w pierwszych rzędach przebojem.

Nie przesadzimy, obliczając liczbę ciekawych ujrzienia prawdziwego „aeroplanu“ i żywego pilota (dotąd oglądaliśmy tylko w kinematografach) na 25 do 30 tysięcy osób.

Na twarzach wszystkich znać ogólne zainteresowanie, tematem rozmów jest tylko awiatyka. Nie brak i zakładów: czy wzlot się uda, jak wysoko aeroplan się wzniesie i t. d.

Na trybunie sędziowskiej powiewa flaga biała... a więc wzlot dochodzi do skutku.

Buda drewniana, w której stał ukryty przed oczami publiczności aeroplan, była przedmiotem ciekawości ogólnej, dostęp jednak do niej był bardzo obostrzony. Do owego „sanctuarium“ dopuszczono tylko kilku inżynierów, fizyków, mechaników, przedstawicieli prasy, oraz wojskowych, zajmujących się awiatyką. Wprawdzie przedarło się tutaj kilkadziesiąt osób „niepowołanych“, z którymi bardzo energicznie walczył <pan dy-

rektor od porządku, lecz i ei wypraszeni zapewnił, że są gorącymi protektorami awiatyki.

Wszyscy zebrani szczegółowo oglądają biplan, prof. Jerzy Bogucki, jako pilnie śledzący postępy awiatyki, zapewnia, że z ochotą puściłby się w przestworza, a tymczasem monter p. Bloquin i pilot p. Legagneux coś tam majstrują przy 8-cylindrowym motorze.

Pilot, p. Jerzy Legagneux, jest słusznego wzrostu, szczupły, liczy lat 27.

Biplan wraz z motorem (50 koni) ma ważyć 525 kilogr. Motor porusza śrubę o dwóch skrzydłach aluminiowych, które robią 1,080 obrotów na minutę.

O godz. 4 m. 43 po poł. pilot zajął miejsce przy motorze i puścił go w ruch na próbę.

W kilka minut później pilot zatrzymał motor i żołnierze zaczęli wytaczać maszynę.

Po ustawieniu aeroplanu na placu monter i pilot jeszcze coś przykręcają, a nareszcie Legagneux zajmuje swoje siodełko. Motor puszczonej w ruch zaczyna huczeć, aeroplan rusza z miejsca na swoich kółkach i niebawem staje. Znowu mała jakaś poprawka i o g. 5 m. 27 rusza znowu, błętnie dość szybko i powoli podnosi się w górę na wysokość 4—5 metrów.

Na trybunach radość, publiczność zaczyna bić oklaski, lecz naraz zapał niknie, aeroplan bowiem, utrzymując się na wspomnianej wysokości, przelatuje najwyżej 40 metrów i opada na ziemię.

Lot trwał zaledwie kilkanaście sekund.

Następuje ponowne „opatrywanie“ aeroplanu — a publiczność tymczasem się niecierpliwi. Nareszcie o godzinie 6 m. 15 aeroplan zaczyna się znowu poruszać, pilot puszcza motor „na całego“, maszyna błętnie po ziemi jak rower, nie myśląc wzniesie się w górę i.. po chwili staje.

Pilot płacze!.

Zmrok coraz większy, finita la comedia... „Gazeta Nowa“ dodaje:

Od organizatorów wzlotów aeroplanu w Warszawie otrzymaliśmy późno w nocy następujące wyjaśnienie. Oberpolicmajster warszawski zezwolił na urządzenie dzisiaj o godzinie 4 po poł. powtórnego wzlotu aeroplanu, lecz tylko dla osób, które zachowały połowy biletów kupionych na wzlot wczorajszy. Bilety zakupione na wzlot dzisiejszy (czwartkowy) nie są ważne. Świeże bilety sprzedawane nie będą.

Rozporządzenie to pochodzi stąd, że po tej imprezie zapanowało wielkie oburzenie i gdyby nie policja, publiczność niezawodnie potłukiłaby zniechęconego Rajchmana, który jednak w porę ułotnił się z wystawy.

Nie lękajcie się... Znajdzie się on z nowym jakimś kawałem,

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Sędziszawa. Jutro Drogosława.

ZEBRANIA. Dzisiaj w sali Towarzystwa kredytowego (Średnia 19) o godz. 4 po poł., zebranie ogólne członków Łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

— Dzisiaj w gmachu Przytułku dla starców i kalek (Dzielnia 52) o godz. 8 wieczorem posiedzenie członków Komitetu przeciwzbrocznego.

KONCERT. Dzisiaj w ogrodzie Grand-Hotelu koncert orkiestry K. Namysłowskiego. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

KRONIKA.

Dbając ciągle o utrzymanie na należytym poziomie dziennika, Redakcja „Rozwoju“ z dniem dzisiejszym **rozszerza dział depesz własnych i wiadomości zagranicznych.**

Nie przesadzając z góry znaczenia naszych usiłowań, zostawiamy ocenę tej inowacyi naszym czytelnikom.

Tu chcielibyśmy tylko zaznaczyć, że celem naszym w dziale informacyjnym to podążanie za najbardziej poczytnymi dziennikami.

(a) **Podatek przemysłowy.** W tych dniach piotrkowska izba skarbowa rozesłała dla wręczenia osobom interesowanym listy płatnicze podatku przemysłowego za r. b.

Podatek ten ma wpłynąć do skarbu przed upływem dnia 14 października r. b.

(x) **Lekarze cyrkulowi.** Przy każdym cyrkule w mieście naszym będzie urzędował lekarz cyrkulowy. Posady te mają objąć: w I cyrkule dr. Brzozowski, w 2-im dr. Mączewski, w 3-im dr. Górski, w 4-ym dr. Jelnicki. Co do cyrkulów 5-go i 6-go jeszcze nie zapadła decyzja. Posady lekarzy miejskich będą skasowane. Reforma ta nastąpi z chwilą skutecznego podziału miasta na 6 cyrkulów.

(a) **Fodrabianie listów frachtowych.** Wkrótce drugi wydział karny sądu okręgowego piotrzkowskiego rozpatrywać będzie głośną sprawę 5-ciu urzędników kolejowych oraz kilkunastu ze służby niższej, oskarżonych o fałszowanie listów frachtowych. Do sprawy wezwanych jest 200 świadków, niektórzy z zagranicy.

(—) **W kwestyi kobiet-urzędników.** Ministerium spraw wewnętrznych za pośrednictwem gubernatorów urządziło ankietę w sprawie kobiet urzędniczek i zażądało odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy pożytecznym i korzystnym jest przyjmowanie kobiet do biur; 2) czy należy ustanowić jakiś cenzus naukowy; 3) jakie posady można powierzać kobietom; 4) jakie prawa służbowe mogą być zapewniane kobietom i 5) czy należy ograniczyć liczbę kobiet w biurach.

(h) **Dom ludowy.** Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, rozwijające się nader pomyślnie przy ulicy Przejazd pod № 34 na własnym placu buduje sobie siedzibę. Fundamenty pod dom budowy założono, a w niedzielę o godzinie 1-iej po południu nastąpi założenie i poświęcenie kamienia węgielnego.

Patron Stowarzyszenia ks. Jan Albrecht, zarząd i członkowie chętnie noszą ofiary, by mieć swoje własne gniazdo i znajdować w niem pożądaną strawę duchową.

Po poświęceniu kamienia węgielnego, odbędzie się zabawa w parku „Zródliska“ na korzyść domu ludowego.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.** W swoim czasie zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi, zwrócił się do władzy wyższej o zatwierdzenie ustawy kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Stowarzyszeniu. Otóż komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu odmówił tej prośbie, motywując tem, że zgodnie z istniejącym prawem — zakładanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych dozwolone jest tylko rzemieślnikom i wogóle drobnym wytwórcom; a ponieważ członkowie Stowarzyszenia pracowników handlowych do tej kategorii nie należą, przeto mogą tylko otrzymać pozwolenie na otwarcie kasy zapomogowej. Na skutek żądania inspektora do spraw drobnego kredytu — podanie Stowarzyszenia pracowników handlowych w tym przedmiocie skierowanemu zostanie do głównego zarządu sprawami drobnego kredytu przy ministerium skarbu.

(a) **Do Częstochowy** zbiorową wycieczkę dn. 19 b. m. organizuje Stowarzyszenie subiektów handlowych. Wydatki na podróż tam i z powrotem, oraz wejście na wystawę obliczono od każdego członka rb. 2 kop. 70.

(h) **Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich** zamówiło na wycieczkę do Częstochowy dla swych członków specjalny pociąg, gdyż w wycieczce bierze udział przeszło 500 osób.

(x) **Z „Harmonii“.** Na stanowisko dyrektora muzycznego, powołany został p. Zygmunt Paszkowski. Zarząd uprasza członków drużyny śpiewającej o liczne przybycie do lokalu Towarzystwa, w dniu dzisiejszym t. j. 16 września r. b. o godzinie 8 wieczorem na pierwszą, w bieżącym sezonie, lekcję śpiewu.

(a) **Związek czeladników piekarskich** w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 19-go b. m., o godzinie 2-iej po południu w lokalu „Jedności“ (ul. Piotrkowska nr. 175) zwołuje nadzwyczajne zebranie członków celem omówienia warunków pracy oraz załatwienia szeregu ważnych spraw bieżących.

(a) **Zebanie czeladników malarskich** odbędzie się dnia 19-go września o godz. 3-iej po południu w lokalu przy ul. Nawrot nr. 38.

(x) **Stowarzyszenie „Ezro“** (wzajemnej pomocy) zwołuje za dwa tygodnie drugie walne zebranie, w celu rozważenia kilku ważnych spraw, dotyczących działalności instytucji.

Sprawę wyboru zarządu odłożono do chwili zapisania się w poczet członków większej liczby osób.

(a) **Z fabryk.** Donosiliśmy, że dziesięciu tkaczy fabryki Babiackiego (Długa 91) zażądało podwyższenia płacy zarobkowej. Ponieważ właściciel fabryki zadaniu temu zadość uczynić nie chciał, tkacze porzucili dziś pracę.

(a) **W sprawie podatku szkolnego.** Wielu mieszkańców żydów, których dzieci korzystają z bezpłatnej nauki w miejskich szkołach elementarnych, dotychczas uchylało się od płacenia podatku, wynoszącego 1 rb. rocznie.

Obecnie przełożeni bezpłatnych szkół elementarnych żydowskich, otrzymali od kuratora okręgu naukowego warszawskiego rozporządzenie aby zażądali natychmiast od rodziców uczniów — złożenia w ciągu dwumiesięcznego terminu pokwitowań kasy miejskiej z zapłaconego podatku szkolnego.

Rozporządzenie kuratora motywowane jest tem, że w roku bieżącym szkolnym zapomoga od miasta na utrzymanie szkół elementarnych żydowskich została zmniejszona o 5,000 rubli w porównaniu z latami ubiegłymi, skutkiem przeliczenia tej sumy na utrzymanie szkół maryawickich. Zdaniem kuratora okręgu naukowego warszawskiego, gmina żydowska powinna znaleźć nowe źródło dochodu, aby uzupełnić brakującą sumę.

(x) **Komitet wielkiej zabawy** na rzecz Łódzkiego Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi, zawiadamia, że fanty na niespodzianki przyjmuje kancelarya Towarzystwa ul. Miłsza nr. 16 a także państwo Fokierzyńscy, którzy dostarczyli już zebranych 1000 fantów oraz panie Sobańska i Janicka.

Zabawa na niespodzianki odbędzie się w niedzielę.

(x) **W sprawie wystawy.** Dnia dzisiejszego przyjechał do Łodzi wydelegowany przez Związek rzemieślników chrześcijańskich w Królestwie Polskim redaktor „Przeglądu Rzemieślniczego“, p. Włodz. Lewiecki, który ma na celu zaznajomienie przemysłowców tutejszych z założoną przez Związek stałą wystawą prób i wzorów w Warszawie, przy ul. Karowej № 18.

(a) **Wścigi konne w Łodzi.** Zapowiedziany wczoraj drugi dzień turnieju wścigowego, skutkiem deszczu, sprowadził do Rudy Pabianickiej garstkę zaledwie publiczności.

W pierwszym biegu, z nagrodą 200 rb. od Tow. wścigów, na dystansie 2 wiorst (4 płoty) startowały dwa konie. Pierwszą przybyła do mety w 3 minuty 8 sekund «Lanca» st. Moraczewskiego (jeździec p. E. Młodecki); drugą była «Mac-Miche», klacz A. hr. Morstina, jeżdżona przez samego właściciela. Nadmienić należy, iż przy drugiej przeszkodzie koń upadł a razem z nim jeździec, który dosiadł powtórnie konia i skończył wścig drugim.

Do drugiego biegu, na dystansie 2 wiorst, (nagrada 300 rb. od Towarz.) stanęły 4 konie. Zwyciężył «Flondryn» ks. Radziwiłła w 3 minuty 6 sek.; drugą była o 3 długości «Fatalna», klacz A. Kosińskiego.

Trzecia gonitwa, na dystansie 2 wiorst i 100 sążni, z nagrodą 400 rb. od głównego zarządu stadnin państwowych—sprowadziła do startu 6 koni. Bieg łatwo wygrał „Jarząbek“ ogier T. Dachowskiego (jeździec Strumiński) w 3 minuty 12 sekund, za nim o jedną długość przybiegła „Dzierlatka“, klacz ks. Radziwiłła (jeździec Józef Mucha).

W gonitwie 4-iej (wścigi panów), dystans około 4 wiorst (12 przeszkód), z nagrodą 500 rubli od Tow. Stepie-chase—ubiegały się o palmę zwycięstwa 2 konie, ponieważ dwa drugie z zapisanych do startu zostały wycofane. Pierwszą była „Madame Crispi“, klacz st. F. Wężyka (jeździec St. Dubniak), w 7 min. 3 sek.; drugą „Hop-sa-sa“, klacz K. Zarzyckiego (jeździec Strumiński).

Piąta gonitwa, na dystansie 2½ wiorst, z nagrodą 400 rb. od główn. zarządu stadnin państwowych—sprowadziła 5 koni, z których zwycięstwo odniósł w 3 min. 48 sek. „Watażka“, ogier A. Kosińskiego (jeździec Sieradzki); drugim o 2 długości przybył „Palaver“, ogier Dachowskiego (jeździec Strumiński).

W 6-iej gonitwie (wścigi myśliwski) z nagrodą składkową 200 rb., walczyły 4 konie, gdyż „Nikotyńa“ wyłamała się. Stał się pierwszy u celnika „Sodalis“, wałach T. Dachowskiego w 38 minut, drugim był „Demon“ ogier Szejcera.

Bieg ten jako master poprowadził p. A. Kosiński.

(x) **Z zabawy,** odbytej w dniu 15 sierpnia w Helenowie na korzyść Łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności osiągnięto dochodu 15,436 rb. 25 kop. Wydatki uczyniły 4,344 rb. 81 kop. Jako czysty zysk otrzymało więc Towarzystwo 11,091 rb. 44 kop. Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do tak pomyślnego wyniku.

(x) **Fróba.** Dyrektor „Lutni“ za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich pp. lutnistów na próbę nadzwyczajną, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie zwykłej.

(x) **Sprostowanie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Szwareman, który otrzymał pozwolenie na otwarcie kursów handlowych dla żydów, był kierownikiem pedagogicznej szkoły rolniczej w Częstoniewie (pod Grójcem), a nie w Częstochowie, jak to skutkiem nieczytelności rękopisu podano w numerze wczorajszym naszego piśma.

(h) **Z ulicy Przejazd.** Z powodu zerwania bruku drewnianego na ulicy Przejazd, aby zastąpić go nowym, ulica ta na przestrzeni od ul. Wodzowskiej do Mikołajewskiej jest zamknięta dla ruchu kołowego.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli kobieta i mężczyzna, pierwszą odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowska. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Upadki** Na ul. Lutomierskiej nr. 16 Szloma Hehl, bez zajęcia, lat 66, chodząc za uproszeniem kawałka chleba, spadł z osłabienia ze schodów, przez co okaleczył czoło i zwichnął prawą rękę; odwieziono go do szpitala Poznańskich. Na ul. Pańskiej nr. 39 Blina Silberstein, 7-letnia córka kupca, spadła także ze schodów i zwichnęła prawą rękę. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(x) **Eksplodyzja.** Na ul. Nawrot nr. 1 Mendel Lichtenstein, krawiec, lat 50, wskutek eksplozji butelki, napełnionej gazem, odniósł okaleczenie całej twarzy. Rany opatrzone na stacyi Pogotowia.

(p) **Na ulicy** Wczoraj przechodnie na ul. Radwańskiej zauważyli koło domu nr. 60 młodą dziewczynę, leżącą w jęku na ulicy. Była to Maryanna Pałacz, lat 15, bez zajęcia, w rozpoczętym porodzie. Pogotowie odwiezło ją do szpitala Poznańskich.

(p) **Ostrzeżenie.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnym przy ul. Głównej nr. 52 w celu samobójstwa Helena Zapolska, żona kucharza, lat 23, napiła się karbolu. Natychmiastowa i energiczna pomoc lekarza Pogotowia niebezpieczeństwo usunęła. Powód rozpaczliwego kroku nieznan.

(p) **Na kurcze** żołędka wczoraj zapadł: na ul. Karola nr. 9 Franciszek Krawczyk, robotnik, lat 22 i na ul. Nowo Zarzawskiej nr. 23 Michał Rozwadowski, rzeźnik, lat 31. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(h) **Drobny ogień.** Dział rano przy ul. Nowomiejskiej nr. 47, w domu F. Reitera zapaliły się sadze, które ugasił domownicy przed przybyciem I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Kradzież.** Onegdaj w nocy niewiadomi złoczyńcy dostali się do stajni Stanisława Sowińskiego we wsi Malanów, gm. Puczniew, wprowadzili kobyłę ze żrebkiem i zabrali uprząż. Wartość łąpu około 100 rb. — (c) **Zamieszkały** przy ul. Szkolnej nr. 5 Emil Maleszewski, zawiadomił policję, iż podczas jego nieobecności złodzieje dostali się do lokalu i skradli różne rzeczy, wartości przeszło 200 rb.

(a) **Komunikacya samochodowa.** W niedzielę ubiegłą uruchomiono zapowiedziane oddawna samochody pomiędzy Kutnem, Ozorkowem, Łęczycą i Zgierzem.

(a) **Z powodu budowy tramwajów** do Aleksandrowa, zarząd tramwajów zgierskich przystąpił do znacznego powiększenia remizy. W tym celu rozpoczęto budowę wielkiej hali na pomieszczenie wagonów.

(a) **Siew oziminy** zarówno w majątkach większych, jak i w gospodarstwach drobnych, już rozpoczęto.

Jednocześnie drobni rolnicy rozpoczęli kopanie kartofli.

(c) **Tabor cyganów** przeciągnął wczoraj przez wioski w okolicy Zgierza, poszukując miejsca odpowiedniego na odprawienie wesela.

(a) **Emigranci,** powracający z Anglii i Ameryki przez Aleksandrow i nieposiadający paszportów zagranicznych, doznają wielu przykrości. Prócz kary pieniężnej, jakiej podlega każdy emigrant, władze policyjne dokonywają aresztowań i wysyłają na miejsce stałego pobytu etapem. Nie dozwolone jest zabieranie przy etapie ze sobą bagażu, który skutkiem tego przepada często.

(a) **Ponoszarnia w Aleksandrowie.** Marya Holde uzyskała zatwierdzenie planów przez od-

nośne władze na budowę w Aleksandrowie gmachu pod kotłownię i na pomieszczenie pończoszarń mechanicznej.

(a) **Kościół w Retkini.** Rozpoczęta w tym roku budowę kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Retkini doprowadzono do wysokości okien, a jest nadzieja, że przed ukończeniem sezonu budowlanego mury te podniesione będą pod dach.

Z WARSZAWY.

* Z pobytu gości galicyjskich.

Bawiący w Warszawie uczestnicy wycieczki, zorganizowanej przez galicyjską Ligę pomocy przemysłowej, wczoraj zebrali się w lokalu Tow. popierania przemysłu i handlu, gdzie kierownicy poszczególnych sekcji, z prezesem Tow. na czele, udzielali im żądanych wskazówek, dotyczących nawiązania stosunków handlowych Królestwa z Galicyą. Po zebraniu, goście, wśród których przeważają przemysłowcy i rękodzielnicy lwowscy, podejmowani byli w Resursie rzemieślniczej.

* Współzawodnik probierni rządowej.

Podaliśmy kilka dni temu w depeszy z Warszawy o ujęciu całej szajki mającej na celu przybijanie stempli na fałszywych kruszczach. Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły:

Potajemną probiernię urządził niejaki Miński przy ulicy Pawiej nr. 12, w której kilku ludzi zajętych było wybiciem próby na całej masie wyrobów złotych i srebrnych, które następnie zbywano po cenach dostępnych. W pracowni znaleziono 50 stempli, matryce i t. d. Od roku zauważono, iż do urzędu warszawskiego próbierczego wpływa znacznie mniej przedmiotów złotych i srebrnych do stemplowania, niż dawniej, pomimo, że wyrobami warszawskimi tego rodzaju zalane były rynki rosyjskie, współzawodnicząc pomysłnie taniością z wyrobami jubilerskimi pracowni rosyjskich.

Jak się obecnie wyjaśniło, taniość ta pochodziła z jednej strony stąd, że próba pozedmiotów była niższa, niż wskazywał stempel, a z drugiej strony stąd, że prywatna probiernia pobierała za stempel cenę dwa razy niższą od probierni rządowej.

Wczoraj rozpoczęła komisja rewizyjna izby próbierczej obchód sklepów i warsztatów złotników w Warszawie, celem skontrolowania, czy tam się nie znajduje towar ze sfalszowaną próbą. U wielu złotników znaleziono towary z podejrzaną próbą, które zabrano do „izby” w celu sprawdzenia autentyczności.

* Wycieczka. Wczoraj wrócili z wystawy częstochowskiej uczniowie szkół handlowych (7 i 3-klasowej) zgromadzenia kupców m. Warszawy. W wycieczce brało udział około 300 uczniów klas wyższych pod opieką inspektora, prefekta i wychowawców.

Z LITWY I RUSI.

Konfiskata dwutygodnika „Słowo i Czyn”. Numer pierwszy dwutygodnika „Słowo i Czyn”, który się ukazał w tych dniach, został z rozporządzenia cenzury skonfiskowany w sprzedaży ulicznej i pocztą z Wilna nie był rozesłany. Przyczyną konfiskaty jest przedruk z „Przedświutu” utworu Zygmunta Krasińskiego p. t. „Ludzkość, narodowość i Polska”.

TELEGRAMY.

Poznań, 15 września (P.) Sąd karny skazał posła do sejmu hr. Mielżyńskiego na karę 150 marek za rozniesienie niechęci narodowościowej i zakłócenie spokoju publicznego, których to przestępstw dopatrzono się w mowie podczas zebrania polskiego wyborczego w Połojowie, dnia 7 stycznia 1907 roku.

Lwów, 15 września (P.) Zgromadzenie narodowo-demokratyczne uchwalilo, po wysłuchaniu relacji posłów, domagać się wyborów powszech-

nych do sejmu, katastru narodowościowego i rozszerzenia autonomii Galicji.

Wiedeń, 15 września (P.) W procesie zarębskim prokurator żąda kary śmierci na braci Probiszewiczów, oraz na Orieszanina, Bekicza i Ziwickowicza, którzy uczestniczyli w konferencyach białogrodzkich i słowiańskiego południa, i przesyłali pisma tej organizacji. Co do 49 podsądnych, prokurator domaga się skazania ich na 10 do 20 lat robót ciężkich, za propagandę jedności serbskiej, kirylicy i agitację, usiłującą popchnąć naród do oderwania się od Austrii.

Budapeszt, 15 września (P.) Śród rumunów, należących do państwa węgierskiego, wywołał wielkie oburzenie rozkaz ministra spraw wewnętrznych, Apponyego, aby w szkołach ludowych, bez względu na narodowość dzieci, pacierza nauczano wyłącznie w języku węgierskim. Rumuni protestują gorąco przeciwko temu rozporządzeniu. Katolicy zaś rumuńscy zwrócili się do Watykanu z prośbą o interwencję, grożąc przejściem na obrządek wschodni, jeżeli żądania ich nie będą uwzględnione. Watykan obiecał zająć się tą sprawą.

Budapeszt, 15 września (P.) Policja tutejsza odkryła spiszek serbski przeciwko dynastji Karađorđewiczów. Spiskowcy mieli w Budapeszcie główne siedlisko swoje. Wielu wybitnych serbów skompromitowanych jest w tej sprawie. Serbski minister sprawiedliwości, Ribarac, oraz inne osoby, znane w Białogrodzie, przybywały często do Budapesztu, aby brać udział w posiedzeniach tajnych komitetu spiskowego.

Praga, 15 września (P.) W tych dniach przybędzie do Pragi deputacja paryskiej rady miejskiej. Na przyjęcie jej przygotowane są wielkie uroczystości.

Berlin, 15 września (P.) Na cześć bawiącego tu ministra Izwołskiego odbył się obiad w poselstwie rosyjskim, w którym wziął udział kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg. Kanclerz miał z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych dłuższą rozmowę poufną.

Berlin, 15 września (P.) Ukończył się w Kopenhadze piąty kongres międzynarodowy, dotyczący materiałów budowlanych. Uchwalono, aby szósty kongres odbył się w Ameryce 1912 roku, a siódmy w Petersburgu 1914 roku.

Londyn, 15 września (P.) „Daily Telegraph” donosi z Konstantynopola: Rosya, Anglia i Włochy zakomunikowały Porcie zasadniczą zgodę swoją na podwyższenie cel tureckich.

Londyn, 15 września (P.) Awiator pułkownik Cody, ładując zbyt silnie na swoim aeroplanie, spadł ze swego siedzenia i poranił się niebezpiecznie. Aparat uległ też znacznemu uszkodzeniu.

Lozanna, 15 września (P.) Sąd związkowy postanowił wydać, na żądanie posła rosyjskiego, władzom rosyjskim poddanego rosyjskiego, Wiktera Wasiliewa, przebywającego obecnie w więzieniu lozańskim, a oskarżonego o ograbienie banku.

Ekaterynodar, 15 września (P.) W stacji Szyrwańskiej oddziału Michałowskiego wytrysnęło źródło nafty wysokości 30 sążni.

Taszkent, 15 września (P.) Kiedy policja usiłowała na targu aresztować ormianina, pozbawionego praw, on, broniąc się, ranił nożem śmiertelnie policjanta, zranił trzech żołnierzy patrolujących i jednego z publiczności. Dopiero wezwany oddział kozaków rozbroił i zatrzymał zabójcę.

Sofia, 15 września (P.) Król Ferdynand powrócił z zagranicy.

Teheran, 15 września (P.) Ministrowie podpisali protokół w którym obowiązek spłacenia rządowi rosyjskiemu długów osobistych detronizowanego szacha włożono na obecny rząd perski. Wypłata ma być dokonana w ciągu lat dziesięciu, a jej rekojmią będą dochody z komór celnych północnych.

Tanger, 15 września (P.) Sultan przyjął na posłuchaniu konsulów mocarstw. Senior ciała konsularnego, Gaillard, doręczył sultanowi notę zbiorową, protestującą przeciwko okrucieństwu popełnianym przez sultana względem wziętych do niewoli zwolenników Roguiego. Mulej Hafid odpowiedział, że nie będzie nadal stosował kar takich, jakie stosował dotychczas.

D Z I E N N E.

Petersburg, 16 września (Wł.) Ministerium komunikacji zażądało 95 milionów na powiększenie taboru ruchomego na kolejach. Ministe-

ryum skarbu zgodziło się wyasygnować tylko 38 milionów.

Tyflis, 16 września (P.) Z Biełosawura na granicy perskiej donoszą o zjawieniu się licznych szajek rozbójniczych perskich. Wysłano przeciwko nim wojsko.

Budapeszt, 16 września (P.) „Correspondenz-Bureau” donosi, że podczas wczorajszej audyencji Welerlego, prezesa ministrów, u króla przesilenie ministerjalne nie zostało załatwione. Rozstrzygnięcie jest oczekiwane w nadchodzącym tygodniu.

Konstantynopol, 16 września (P.) Do Kunfudu (Jemen), gdzie arabowie, stronicy Machdiego, zabili miejscowego mutesaryfa i wycięli dwa bataliony tureckie, przybyły dwie tureckie kanonierki. Reszta eskadry tureckiej wpłynęła na morze Czerwone przez kanał Suezki.

Konstantynopol, 16 września (P.) Karę śmierci na pięciu skazanych ormianach wykonano. Układy Porty z patriarchą ormiańskim nie odnoszą skutku. Patriarcha nalega na udzielenie mu dymisyi.

La Palisse, 16 września (P.) Zaczęły się wielkie manewry. Korpus 13-ty wyruszył przeciwko 14-mu. Balon sterowany rozpoznawał przez dwie godziny ruchy wojsk z wysokości 1000 metrów, przeleciał więcej niż 100 kilometrów i sposterżenia swoje wyrzucał w woreczkach.

Ekaterynodar, 16 września (P.) W pobliżu miasta ograbiono pociąg na 20,000 rubli. Są ranieni.

Skopin, 16 września (P.) Otwarto zjazd ludowych nauczycieli. Przybyło około 100 osób. Podjęto kwestyę przejścia z trzyletniego kursu na czteroletni. Zjazd potrwa pięć dni.

Charbia, 16 września (P.) Tworzy się wyprawa do Mongolii w celu zapoznania się ze sposobami przygotowywania wełny i jej mycia według systemu Tiażińskiego.

Ryga, 16 września (P.) Wybrano do Rady państwa Tyzenhauzena.

Saloniki, 16 września (P.) Rząd rosyjski zakłada tu szpital na 14 łóżek. Otwarcie ma nastąpić w początkach grudnia.

Petersburg, 16 września (Wł.) Pierwsze samochody fabryki rosyjsko-baltyckiej ukazały się już na rynkach tutejszych.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 16 września (Wł.) Następcą tronu austriackiego dnia 17-go września przybędzie do Frankfurtu, w celach zwiedzenia wystawy aeronautycznej.

New-York, 16 września (Wł.) Cook ogłasza w «New-York Heraldzie» sprawozdanie ze swojej wycieczki polarnej, pod tytułem «Zdobycie bieguny północnego». Na wstępie zaznacza o rozpoczęciu podróży w dniu 3 lipca 1907 r. w ciszy i bez rozgłosu i opisuje życie i obyczaje eskimów.

Berlin, 16 września (Wł.) Poseł francuski Cherhon złożył wizytę Bethmannowi-Holwegowi, zapewniając o dobrych stosunkach pomiędzy obu narodami od czasu załatwienia sporu marokańskiego.

Berlin, 16 września (Wł.) Polepszające się stosunki polityczne i ekonomiczne Turcji przechyliły rząd niemiecki na stronę rządu ottomańskiego.

Rząd niemiecki przyrzekł udzielić na pewien czas kredytu, w celach reorganizacji wewnętrznej państwa ottomańskiego.

Madryt, 16 września (Wł.) Rząd hiszpański zaprzecza pogłosce, podanej przez pisma francuskie, że 9 września hiszpanie ponieśli klęskę pod Suc-el-Arba.

Frankfurt, 16 września (Wł.) Z pola walki w Afryce donoszą, że generał hiszpański Marina rozpoczyna poważne operacje.

Mellia, 16 września (Wł.) W pobliżu Mellii powstańcy napadli na pociąg furazowy. Zabito 5 żołnierzy i kapitana.

B. P.
z Salzmanów

SALOMEA BIRNBAUMOWA

przeniosła się do wieczności po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Mikołajewskiej № 3 odbędzie się w niedzielę, dnia 19 września o godz. 11 przed południem, o czym krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamiają stroskani

Mąż, córka, synowie, synowa, wnuki i prawnuki.

Uprasza się o nienadsyłanie wieńców.

1941

Ostatnia poczta.

— „Riecz“ donosi: Ministerium spraw wewnętrznych opracowało dla Dumy „wyjaśnienia“ z powodu wyrażonych przez Izbę „życzeń“ przy rozpoznawaniu budżetu. Większości z tych życzeń ministerium nie uważa za możliwe urzeczywistnić. Życzenie, dotyczące przejścia etatów zarządów powiatowych w Królestwie Polskiem, przekazano komisji, zajmującej się reformą politycy. Z powodu żądania reformy cenzury ministerium oświadcza, że nowe prawo prasowe przedstawione będzie Dumie w r. b.

— Wczoraj wznowiono posiedzenia sejmiku fińskiego. Spodziewana jest interpelacja z powodu wynikłej sytuacji wobec tego, że sprawa 20,000,000 na cele wojenne została zdecydowana w nieprzychylnym dla fińskich sensie.

— Generalissimus armii tureckiej, Szewket basza, oświadczył w interwju korespondentowi „Tempsa“ w Salonikach, że rząd postanowił zgłosić rewolucjonistów w Albanii. Szewket basza ma zupełnie zaufanie w energii Dżawida beja, że przeprowadzi on w najbliższym czasie rozbrojenie uzbrojonych mieszkańców Macedonii.

— „Frankfurter Zeitung“ donosi z Teheranu: Ludność zaniepokojona jest wiadomością, że b. szach perski w drodze do Rosji odmówił dalszej podróży. Obawiają się, że reakcyjne plemiona staną po jego stronie i udzielą mu pomocy do pozostania w Persyi.

— Poseł austriacki w Białogrodzie przybywa do Wiednia, w celu zdania sprawy ministro-

wi spraw zagranicznych baronowi Aerenthalowi o ruchu antydy następczym w Serbii.

— Aeronautę, który balonem włoskim z Wenecji przyleciał do Austrii i wylądował pod Klagenfurtem, zdemaskowano, że jest oficerem armii włoskiej i uwięziono jako poszlakowanego o szpiegostwo. Oficer ten nazywa się Giulio Ferne. Balon skonfiskowano. Wiadomość ta wywiera wpływ dziwnie niesmaczny. Musimy dopatrywać się w tem jakiejś intrygi niemieckiej, gdyż Ferne podejmował swój lot zupełnie jawnie. Dzienniki ogłosiły, że dnia tego a tego podejmie go z Wenecji i przeleci przez Adryatyk, dały więc możność śledzenia statku. Szpieg w ten sposób nie postępuje.

— Uwięziono w Wiedniu porucznika artylerii, oskarżonego o zdradę stanu; mianowicie miał on sprzedać różne sekrety wojskowe Francji, przez co sprawił wielką szkodę państwu.

— Rezerwiści greccy z ostatnich dwóch lat 1908 do 1910 zostali powołani na ćwiczenia wojskowe.

— Donoszą z Konstantynopola: Wczoraj zbuntowali się żołnierze kilku pułków przeciwko rozkazowi wyruszenia do Jemenu. Udało się jednak oficerom wyperswadować żołnierzom bunt i przywrócić posłuszeństwo.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. F. B. s. Dotychczas w „Rozwoju“ zameldowano następujące wycieczki do Częstochowy na dzień 25 i 26 września: 1) Chór sumowego przy kościele św. Józefa; 2) Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej (ul. Piotrkowska nr. 120); 3) Stow. wzajemnej pomocy pracowników

handlowych w Łodzi (Długa 45); 4) Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek nr. 6).

Pracownicy Odlewni żelaza «Stanisław Weigt i S-ka w Łodzi» składają serdeczne podziękowanie WPP. właścicielom za łaskawe zorganizowanie w d. 12 b. m. wycieczki na wystawę do Częstochowy własnym kosztem, oraz WP. naczelnikowi ruchu dr. żel. F.-Ł. i zarządowi dr. żel. W.-W. za udzielenie i przewiezienie wagonów III klasy podług taryfy IV.

1932

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 7-ym września 1909 r. spółka moja z p. Franciszkiem Hofmannem rozwiązana została przed rejentem J. Grabowskim w Łodzi i nadal dotychczasowa firma „Franciszek Hofmann i S-ka“ pod moim wyłączeniem nazwiskiem prowadzona będzie. Wobec powyższego, odpowiadać będę tylko za akcepty i zobowiązania, podpisane przeze mnie osobiście. Zarządzać zaś interesami firmy mojej będzie osoba rejentalnie przeze mnie upoważniona.

1913 3

Karol Tomczycki.

LURD Wyprawa do Lourdes
wyjeżdża z Warszawy 15 go października na 2 i 3 1/2 tyg. via Paryż, Rzym. — Koszty od rb. 185. — Zapisy u A. Koziarskiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 7, m. 7. 1920

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam tanio: 2 łóżka z materacami, szafka nocna, bielizniarka, szafy do ubrania, 2 tremy, toaletka, otomana dywanowa, kredens, 12 krzesel, stół, biurko męskie, fotel, biblioteka, skąpek, pensyonerka, parawanik, obrazy olejne duże i małe, samowarnek, lampy i różne drobiazgi. Widzowska № 73 m. 50. 3429-3-3

A!A!A! Mieszkania, składającego się z 3 do 7 pokojów, ewentualnie z wozownią, punkt obrotowy, na parterze lub I piętrze poszukuję od października. Oferty „Rozwój“ „Esde“. 3431-3-3

Chłopiec starszy, lat 18-19, potrzebny zaraz do apteki do posług. Ul. Piotrkowska № 191. 3435-1

Do sprzedania kawiarnia z biardem. Nawrot 17. 3361-3-3

Jest szafa do sprzedania. Ulica Południowa № 21 u stolarza. 3457-5-1

Jest do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny pod firmą „Spółka“. Wiadomość: Targowa № 42. 3409-3-3

Krawcowa zdolna poszukuje szyciela w domach prywatnych. Zielona 10 m. 18. 3444-2-2

Kuchnia zaraz do wynajęcia oraz kuchenia do sprzedania. Wiadomość Zgierz, ulica Piłkowska № 10-5. 3381-3ca2

Młody człowiek poszukuje posady woźnego, inkasenta lub innej. Nowo-Zarzewska 68. Kaw-niczak. 3461-3-1

Maszyny 2 sprzedam, ulica Złota № 3 m. 52. 3462-661

Meble tanto do sprzedania z powodu wyjazdu. Ogrodowa 42, I-sze piętro Sroczyńska. 346683p1

Magiel do sprzedania. Nowo-Zarzewska № 15 m. 1. 3469-3-1

Mieszkania: pokoju z kuchnią poszukuję zaraz albo od 1-go października. Oferty proszę nadsyłać do „Rozwoju“ pod „S. I.“ 3416-3-3

Nauczycielka poszukuje pokoju przy rodzinie lub osobno z utrzymaniem lub bez. Oferty w „Rozwoju“ pod „W. B.“ 34103.2

Okazyjnie kucyka i bryczkę sprzedam za bezcen. Średnia № 98, sklep. 3404-3-3

Okazyjnie tanto zupełnie nowa „Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda S-ów“ najświetsze wydanie zaraz do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 3433-3-3

Potrzebna ekspedientka do pralni, biegła w rachunkach, umiejąca po polsku i po niemiecku. Pierwszeństwo będą miały osoby, będące w jakimkolwiek interesie. Warunki dobre. Wiadomość w pralni, Dzielna 22. 3471-1

Potrzebna zaraz zdolna stanczarka. Ul. Zawadzka 33. 3473-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Miedziana № 8. 3473-3-1

Potrzebny wozazer kolonialista, kaucyj. rb. 100. Pensya rb. 50. Oferty solidne składać w „Rozwoju“ pod № 5555. 3467-3-1

Potrzebny jest agent z kaucją 50 rubli do sprzedaży towaru. Wiadomość w „Rozwoju“. 3460-2-1

Poszukuję filii piekarskiej lub lokalu na filię. Wiadomość Widzowska 109-12. 3456-3-1

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Główna № 33, Krüger. 3474-2-1

Pokój wspólny od października dla inteligentnej panny lub wdowy. Wiadomość Mikołajewska № 25, sklep spożywczy. 3369ca2

Przyjmuję wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia, jak również halki, fartuchy, przeróbki i cerowanie pończoch. Mikołajewska № 27 m. 11. 3392-2-2

Poszukuję pokoju przy rodzinie, kawaler, w okolicy ul. Piotrkowskiej od Główniej do Dzielnej. Oferty przyjmuje „Rozwój“ pod „Zaraz“. 3452-3-2

Prasowaczka zdolna poszukuje stałej roboty albo na wyjazd. Ulica Widzowska № 119. 3442-3-2

Potrzebny uczeń do tryzyera, umiejący czytać i pisać. Zgierska № 63 Radogoszcz. 3403-3-3

Potrzebna polka lub Niemka do dwójga dzieci i pomocy w sprzątaniu, możliwie z szyciem. Spacerowa 32, Fux. 3407-4-3

Potrzebny subiekt skromnych wymagań do składu win. Wiadomość w „Rozwoju“. 3419-3-3

Pokój do wynajęcia zaraz. Mikołajewska № 35 m. 11, od g. 2-ej do 9-ej. 3408-3-3

Poszukuje się krawcowej, znającej dobrze krój, do świeżo otworzonego magazynu. Wiadomość w admin. „Rozwoju“. 3418-3-3

Poszukuję miejsca do zajęcia się domem, umiem także szyc. Oferty w „Rozwoju“ dla „Krawcowej“. 3425-3-3

Poszukuje się agentów na dobrych warunkach. Na odpowiedź 7 kop. marką. Przedstawiciel Aleksander Styss. Moskwa, Siemionowska Zastawa, Izmajłowska ulica № 5. 3400-3-3

Sklep spożywczy dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ogrodowa 60, powód na miejscu. 3434-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Ul. Nowo-Cegielińska № 27. 3458-3-1

Sklep z mieszkaniem, może służyć jako sklep kolonialny lub wędliniarnia zaraz do wynajęcia. Chojny, ul. Łączna 21. 3455-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania zaraz. Lubelska 8. 3453-2-2

Uczeń IV-aj klasy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju“ sub T. U. 285-4-3

Uczeń potrzebny do zakładu tapieckiego. Zawadzka 3. 3449-3-2

Wyjeżdżając sprzedam tanto różne rzeczy. Dom familijny Rzeźni, stróż wskazuje. 3435-2-2

Wolant w dobrym stanie do sprzedania. Plac Kościelny 4 mieszkania 11. 3420-3-2

Zbiłkana gęś można odebrać. Staro Zarzewska 24, u Skwarka. 3394-3-3

Zakład tryzyerski, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie i na dobrych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość Przejazd 46, u felczera. 3430ca2

4 pokoje z kuchnią, wanną i wygodką, słoneczne, 2 piętro, tanto do odstąpienia w okolicy kościoła św. Krzyża. Wiadomość Dzielna 16 II piętro, kancelarya adwokacka, od 9-11 rano i od 4-7 po południu. 3470-2a1

Zagubione dokumenty.

Marta Schlucker zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Akc. Tow. Hermana Schlee. 3464-3-1

Skradziono paszport na imię Ignacego Szymkowskiego, wydany z Bałucz, pow. łaskiego. 3440-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Krupińskiej, wydany z fabryki Rozenblata. 3468

Zaginął paszport na imię Heleny Jankiewicz, wydany z m. Zgierza. 3438-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Lucyana Koziel, wydany z fabryki Jarysza i Petrola. 3417-3-2

Zaginal paszport na imię Władysława Rokuszewskiego, wydany z gminy Gałków, powiatu brzezińskiego. 3432-3-2

Zaginal paszport na imię Walentego Słonia, wydany z gm. Chlewisko, pow. rawskiego. 3402-3-2

Zaginal paszport na imię Pauliny Henczke, wydany z gminy Szydłów, pow. piotrkowskiego. 3405-3-2

Zaginal paszport na imię Józefa Staneckiego, wydany z magistratu m. Warszawy. 3415-3-2

Zaginal paszport na imię Antoniego Kalskiego, wydany z gminy Błaszki, gub. kaliskiej. 3428-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Chudzika, wydana z fabryki Lombard i Kohn. 3447-3-2

Zaginal paszport na imię Wacława Borowskiego, wydany z gminy Jasioniec, gub. warszawskiej. 3436-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Teodora Titzena na imię Leokadyi Sobieraj. 3451-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Michalina Zieleniewicza, wydana z fabryki nici w Widzewie. 3463-1

Zaginęła karta od książki legitymacyjnej, wydana z fabryki Stillera i Bielezowskiego na imię Maryjanny Roszak. 3459-3-1

Korzystna posada dla nauczyciela z francuskim, druga na Wołyn do 11 chłopca. Potrzebna niemiecka konwersacja. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Chmielna 36. 1907-1

Wysoka suterena sala o 7 oknach, lub podzielona na mniejsze, na spokojny interes przemysłowy — do wynajęcia od 1 października. Ul. Zakątna 85. 1925-3-2

Ostrzegam, aby nie brano w dzierżawę od mego męża Alberta (Wojciecha) Ratmana lub od jego pełnomocnika nieruchomości przy ul. Wólczańskiej № 230, zapisanej w Łódzkim wydziale hipotecznym pod № 657 lit. A, gdyż nieruchomości ta jest moją własnością osobistą. **Franciszka Ratman.**
Z I-go małż. Schönwitz, urodz. Wolanek.
Ul. Wólczańska № 230. 1936-3-1

2 pokoje kuchnia, przedpokój, dwa wejścia, wanna, klozet, oświetlenie elektryczne — do wynajęcia od 1-go października r. b. Ul. Zakątna № 85. 1923-3-2

Helenów. W niedzielę, 19 września 1909 roku **Helenów.**
na rzecz Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad biednymi dziećmi „Gniazdo”
ODBĘDZIE SIĘ 1935-2

Wielka Zabawa Ogrodowa
z niespodziankami.

Program bardzo urozmaicony.
Wspaniałe oświetlenie i iluminacja ogrodu. Wzlot kilku balonów. «Confetti» i t. d.
Niespodzianki cenniejsze: Maszyna do szycia, 2 serwisy na 6 osób, samowary, zegarki srebrne etc. etc.
Bilety na niespodzianki i na zabawę po 70 kop.
Bilety wcześniej nabywać można u pp.: Aleksandra Roszkowskiego, Piotrkowska 76; Spodenkiewicz, Konstanyńska 26; Cukiernia Konrada, Nowy Rynek; Kwiasowski, Górny Rynek i u Lipskiego, Główna 54.
Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla dzieci i uczniów 20 kop.
Kasa Helenowa otwarta od godziny 10-ej rano.

Spieszcie do TEATRU „MODERNE”
tylko dziś i jutro
będzie demonstrowany obraz ostatniej nowości, nadzwyczaj interesujący, sensacyjny
Odkrycie bieguna Północnego
bardzo ważne zdarzenie, o którym w obecnej chwili cały świat mówi i pisze. 1934-1

Warszawska Szkoła kroju i szycia
APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ
dyplomowanej uczelny paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna, uczeniec nabiera gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po cenach niższych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych. Zurnale i manekiny.
Piotrkowska Uwaga: № 115. 1914-2

KAROL SOMYA
Łódź, Piotrkowska 192
Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali
POLECA
Lokomobile i Maszyny parowe,
Motory, pędzone gazem, benzyną i naftą, oraz
Instalacje dla gazu ssanego,
Pompy transmisyjne i parowe, oraz ręczne,
Maszyny narzędziowe: tokarnie, wiertarnie, sztance, nożyce do blachy, kuźnie polowe i t. d. 1462-

LICYTACJA.
W dniu 12 października (29 września) r. b. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie odbędzie się powtórna (od znieszonego szacunku) licytacja nieruchomości łódzkiej przy ul. Benedykta № 8 (róg Spacerowej), należącej do spadku wakującego po s. p. J. Kunitzerze (palec, plac długości 150 łokci, szerokości 75 łokci). Na hipotece może pozostać 50.000 rubli. 1938-3-1

Od dnia 1-go stycznia 1910 roku
jest do wydzierżawienia
LOKAL RESTAURACYJNY
przy Łódzkich Rzeźniach Miejskich.
Bliższe wiadomości w biurze Zarządu Eksploatacyi Łódzkich Rzeźni Miejskich, ul. Inżynierska № 1 1932-3-1

Doświadczona nauczycielka
z wyższym patentem (spec. francuski) udziela lekcji w domu i na mieście. Przystosobia do szkół. Widzewska 83 m. 8. od 6-7. 1894-3-1

Skradziono weksel
in blanco, na sumę rubli 100, wystawiony przez Edmunda Fulda — Karolowi Fulda. Ostrzega się przed nabyciem. Ul. Długa № 123 m. 15. 1892-3-3

NAUCZYCIEL
Wacław Pleschocki urządza całoroczne komplety dla dzieci inteligentnych, przygotowuje do szkół i na świadectwa nauczycielskie. Mikołajewska 67 u doktora Mikołajewskiego. Wiadomość od 7 do 8 1/2. 1897-3-2

Zgubiono portfel
brązowy z paszportem pruskim na imię Stanisława Sembereckiego i ruskim widem, wydanym z m. Łodzi, oraz 40 rublami pieniędzy i różnymi papierami dowodowymi. Uprasza się o odniesienie za swoją nagrodą na ul. Przędzalną № 95, skład apteczny. 1896-3

Zaginal 1891-3
kwit kaucyjny № 410, wystawiony od Zarządu Zakładu Gazowego, na rb. 50, na imię Józefa Adamczewskiego. Znalazca ze chce zwrócić do adm. „Rozwoju”.

2 pokoje
z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia od 1-go października r. b. przy ulicy Zgierskiej № 166. Wiadomość u stróża. 1893-3-3

6 pokojów
kuchnia, pokój dla służby, schowanka, wanna, klozet, oświetlenie elektryczne, na żądanie stajnia z wozownią, ogród, w spokojnej dzielnicy miasta od 1 listopada do wynajęcia. Ul. Zakątna № 85 1924-3-2

Przy telefonie.

ON: Mów głośniej, nie nie rozumiem, kawałek czego?
ONA: Myd-ła, myd-ła, myd-ła, wiesz tego najlepszego...
ON: Dobrze, dobrze, nie zapomnę. Wstąpię do sklepu i poproszę o kilka funtów jakiegolwiek mydła do prania.
ONA: (cokolwiek zniecierpliwiona) Ależ niejakiegokolwiek, tylko tego najlepszego, tego sławnego angielskiego...
ON: Ach! wiem już. Idzie Ci o to mydło nafciane z «Latarnią Morską». Dobrze, przywiozę Ci z miasta kilkadziesiąt kawałków.
ONA: Tylko nie zapomnij, mój drogi, gdyż będzie w domu pranie, a wiesz, jak przy użyciu innych mydeł dom staje się nieznośnym. Pierząc mydłem firmy «Hordliczka i Stamirowski» całe pranie odbywa się krótko, śpiewająco. A nie zapomnij, że kosztuje w sklepie po 16 kop. kawałek.
W każdym sklepie i sklepiku dostaniesz to mydło, gdyż każdy kupiec, któremu idzie o dobro swoich odbiorców, powinien trzymać mydło nafciane firmy „Hordliczka i Stamirowski”.
ON: Dobrze, już dobrze...

Mydło Nafciane z marką fabryczną „LATARNIA MORSKA”



wyrabiane jest metodą p. T. B. Greenwooda
dyr. Tow. Akc. Cannan's Soap Works Ltd. w fabryce mydła firmy
„Hordliczka i Stamirowski”
w Łodzi.
Hurtowa sprzedaż na Łódź: **Edmund Bogański, Dzielna № 30.** 1940-2

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1389r

Dr. Zofja Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

Dr. F. Klozenberg
DZIELNA 25.
Choroby wewnętrzne specjalności nerwowe. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10—11 r. 15—7 pp. 1705-6

Dr. D. Helman
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 782

Dr. Stanisł. Piórkowski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
choroby weneryczne i skórne przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI
mieszka: Piotrkowska 97. 1336r—

Dr. Wacław Bernard
przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. (8 1/2—12 r. 15—7 1/2 pp., panie od 4—5). 1761r

Dr. Jan Pieniążek
przeprowadził się na Piotrkowską № 120. 1350—d—

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 79r

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrząwienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'u, fawus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwalizacja, choroby cukrowej, otyłość, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280-r

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Józef Michalski
OKULISTA
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr. Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 1392

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i włosów. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5. 149r

Dr. R. Skibiński
powrócił. 1860

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. I. Silberstrom
Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje: 8 rano—1 1/2, 15 1/2—8 w Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł.
W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

ODCISKI ARAGO
brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu.
St. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładjator. 1384-30 4

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8 1/2, wiecz. 469-r

Powrócił
Dr. Arkadyusz GOLDENBERG
przyjmuje od 7 1/2 do 8 1/2 wiecz
Wodny Rynek II. 1812r

Dr. med. S. BARTOSZEWICZ
Analizy lekarskie w celach dagnostycznych.
Piotrkowska № 86, m. 5. Przyjmuje się też przez aptekę W. B. Głuchowskiego. 1725

Egzystująca od 1870 roku pierwsza w Łodzi szkoła
Włókna Kuj i Włókna
Piotrkowska № 163.
Najdoskonalszy kraj francuski bez żadnych poprawek. Szkoła wydaje patenty. Zapis uczennic codziennie. Przy szkole można dostać wypróbowane fasony z bibułki. 1824—6—4

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2, po poł. Południowa 23. 485d

Kto ma 3,000 rb.
może nabyć hurtowo-talicznie bardzo korzystny interes bez żadnego ryzyka, dający kilka tysięcy rubli czystego zysku rocznie. Wiadomość: skład tytoniu, Piotrkowska № 103. 1826-6-4

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Która z pań potrzebuje na sezon bieżący **KOSTIUM, OKRYCIE lub FUTRO** niech wcześniej zamówi w magazynie Drabikowskiego, Piotrkowska 163. Zamówienia przyjmuje z własnymi i powierzonych materiałów i wykonywa podług najwziewszych modeli. Ceny przystępne. Tamże można dostać wypróbowane fasony z bibułki. 1825—6—4

Pierwsza Chrześcijańska +Lecznica chorób zębów+ i Jamy ustnej
teraz: ulica Piotrkowska 133. 1526r

DO SPRZEDANIA na dogodnych warunkach w mieście powiatowym Wieluń, gub. kaliska, przy nowo-budującej się kolei poserwa w średmieszczu, dwa mieszkalne dościn z zabudowaniami gospodarczymi, ogród piękny owocowy, plac przy ulicy 400 łokci frontu i kilkanaście mórg ornej pszennej ziemi. Wiadomość w składzie tytoniu Piotrkowska № 103. 1823

Migreno - Nervosin
natychmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pułdelko 120 k. Główn. skl. Tow. Ake. L. Spiess i Syn. 645r100

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skóry i włosów (radykalne usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolezy), weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2—11 1/2 rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 1 po południu. 1568-d

Pierwszorządne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej
poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, sprowadza cudzoziemki. Warszawa, Moniuszki 7, tel 120-82. 895—12—8

Lekcyi muzyki fortepianowej udziela b. uczeńca profesora Michałowskiego, posiadająca gruntowną i wszechstronną znajomość muzyki. Wiadomość Zarzawska № 27 m. 11 od 2 do 5 po poł. 1780—4—3

Stolarnia Mechaniczna H. L. Szuberta
SENATORSKA № 4-6
zaopatrzona w nowe maszyny, przyjmuje wszelkie obróbki maszynowe po cenach umiarkowanych 1870—3—2

Fabryka Garbarska
w Warszawie, w śródmieściu
ze specjalnem urządzeniem na skóry całego chromowe. poszukuje **wspólnika** z kapitałem, bądź **nabywcę** Wiadomość w biurze ekspedycyjnem: M. Trzeleniecki i S ka, Warszawa, Nowoajсна 8 1635—14—13

PIĘGI, Crem Venus
usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych

Puder Venus St. GÓRSKIEGO,
najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, jako najlepszy nagrodzony i polecany dla **pań**, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1386-10 4

7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY
z klasami wstępniemi
STANISŁAWY RAJSKIEJ
Dzielna II.
Zapis uczennic od 25-go sierpnia, między g. 11—4 a 5—4. Egzaminy wstępne i poprawkowe do klasy przygotowawczej, I, II i III 31-go sierpnia, do klasy IV, V i VI-jej 1-go września.
Lekcyje 2-go września. 1639—d—13

Agatol
Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-ju wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziaśel, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop.
Żądać wszędzie. 1485—30—4

Smaczne i zdrowe Pieczywo
jest tylko w piekarni
R. TRENKLER, ul. Cegielniana № 67.
Chleb **na sposób moskiewski** wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i hygiena wypieku gwarantowana.
Filie: Piotrkowska 116, Orla 8 i Przejazd 50. 1568-100-0

Pasta „CAMELIA“
usuwa **Piegi, Pryszczę, Wągry, Opaleniznę.**
Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.
Żądać wszędzie. 589—r39

Dobre i Tanie WINA i dojrzałe owoce
można dostać w składzie win **Andrzeja № 11** róg Promenady.
Zamówienia przyjmuje się telefonicznie № 1301. 1806-3-2

Z powodu zwinięcia szkółki są do nabycia bardzo tanio **drzewka owocowe:** jabłunki, gruszki, wiśnie, śliwki, jak również krzaki agrestowe; 2 i 3-letnie szczeplonki w wielkim wyborze w różnych gatunkach. Sprzedającym odpowiedni rabat. Blizsza wiadomość u p. Kosińskiego w Rudzie Pabianickiej, w domu własnym № 6. 1922-10-2